

III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KATEDR I ZAKŁADÓW POSTĘPOWANIA CYWILNEGO, JASTRZĘBIA GÓRA, 24- 26 IX 1984

W dniach od 24 do 26 IX 1984 r. odbył się w Jastrzębiej Górze kolejny, po trzyletniej przerwie, Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Organizatorem Zjazdu była Katedra Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Gdańskiego, „a przede wszystkim jej kierownik doc. dr hab. S. Dalka. Zjazd zgromadził znaczną część pracowników naukowych zajmujących się prawem cywilnym procesowym, a także przedstawiciele Sądu Najwyższego, Ministerstwa Sprawiedliwości i Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Pierwszego dnia Zjazdu przed południem dwa referaty na temat „Związki nauki prawa procesowego cywilnego z teorią prawa” wygłosił prof. dr J. Wróblewski oraz odczytano referat prof. dr. Z. Resicha.

Pierwszy z referentów podjął próbę opracowania modelu sądowego postępowania cywilnego. Konstruowanie modeli postępowania sądowego czy nawet postępowania prawnego w ogóle jest — zdaniem prof. Wróblewskiego — bardzo pożytecznym zadaniem, gdyż z modelu takiego mogą wyniknąć ciekawe postulaty dotyczące rozwiązań legislacyjnych, a także dydaktyki postępowania.

W modelu prostym, obejmującym postępowanie rozpoznawcze w I instancji, referent postulował badanie rozprawy w 3 ujęciach: czynnościowym, kierowniczym i kolektywnym. W modelu tym uderza teoretyka prawa bardzo ograniczone unormowanie kwestii badania prawa. Szersze bowiem unormowanie badania prawa odnajdujemy dopiero w modelu złożonym, obejmującym także postępowanie w II instancji.

Prof. Wróblewski zaproponował także, aby katalog zasad ogólnoprosesowych uzupełnić o zasady legalności i racjonalności orzeczeń sądowych, a także, by w dalszych badaniach prawnoprosesowych zwracać większą niż dotąd uwagę na zagadnienia aksjologii postępowania.

Drugi referent, prof. Z. Resich, poparł ideę skonstruowania modelu postępowania sądowego i zauważył, że delimitacyjny model postępowania cywilnego opracował już swego czasu prof. Władysław. Referent podtrzymał swe polemiczne, wobec prof. Jodłowskiego, poglądy i ponownie uznał za celowe doprowadzenie do integracji wszystkich gałęzi prawa procesowego, ponieważ należą one do tego samego systemu prawa, a więc mają te same cechy teleologiczne i aksjologiczne. Wreszcie, referent oświadczył, że nie odrzuca idei opracowania jednego wspólnego kodeksu procedury, ale proponuje najpierw zbadanie takiego rozwiązania w praktyce prawniczej państw skandynawskich.

W dyskusji nad oboma referatami bardzo obszerną wypowiedź przedstawił prof. dr J. Jodłowski. Stwierdził, że odwoływanie się do teorii państwa i prawa jest bardzo przydatne w nauce postępowania cywilnego. Już na początku lat 50-tych prof. Siedlecki wyraził pogląd, że integracja teorii poszczególnych gałęzi prawa procesowego, wyjaśnianie najbardziej ogólnych pojęć prawa procesowego, nie należy do

poszczególnych dyscyplin prawa procesowego, ale jest zadaniem właśnie teorii państwa i prawa.

W dalszej części swojej wypowiedzi prof. Jodłowski poparł prowadzenie badań porównawczych, komparatystycznych w nauce procesu cywilnego, natomiast gdy chodzi o integrację, o której mowa była w referatach, to można ją rozumieć — stwierdził — jako integrację naukową i integrację legislacyjną (tę ostatnią prof. Jodłowski zdecydowanie odrzucił). Nie można — zdaniem dyskutanta — przyznawać priorytetu integracji postępowania cywilnego z innymi postępowaniami przed integracją prawa cywilnego procesowego z prawem materialnym. Następnie prof. Jodłowski odrzucił jako bezzasadne zarzuty prof. Sawczuka, jakoby przedstawione wyżej stanowisko miało charakter formalistyczny. Powołując dalsze argumenty przeciwko integracji poszczególnych gałęzi prawa procesowego, której domagał się prof. Sawczuk, dyskutant wskazał m. in. na zupełnie odmienny charakter postępowania sądowego i administracyjnego wynikający z odmiennych funkcji organów wymiaru sprawiedliwości i organów administracji państwowej. Wiedza o tych odmiennościach — zdaniem prof. Jodłowskiego — ma Charakter wręcz podręcznikowy. Jakże można — zapytał dyskutant — integrować postępowanie sądowe przed NSA, w którym obywatel szuka ochrony swoich praw — z postępowaniem przed organami administracji państwowej, w którym prawa te właśnie zostały naruszone. Integracja natomiast samych postępowań sądowych jest — stwierdził prof. Jodłowski — zadaniem teorii państwa i prawa i do tej dziedziny prawoznawstwa zaliczył on nawet temat obydwu referatów. Ponadto, zdaniem prof. Jodłowskiego, dalsza dyskusja na temat integracji prawa procesowego jest niedopuszczalna, dopóki nie wezmą w niej udziału milczący dotąd przedstawiciele nauki procesu karnego. Na zakończenie prof. Jodłowski zaproponował nowy w teorii prawa, zamknięty i wyczerpujący podział norm na normy: 1) materialnoprawne, 2) procesowe, 3) kompetencyjne, 4) organizacyjno-ustrojowe, 5) kolizyjne,

Zabierając głos w dyskusji prof. Sawczuk stwierdził, że nadal żywa jest idea prof. Wałigórskiego dotycząca integracji wszystkich dyscyplin procesowych nie wyłączając postępowania administracyjnego.

Prof. Langer zauważył, że czasami przedstawiciele nauk szczegółowych wchodzi w zagadnienia teoretycznoprawne i nie są zwolennikami przekazywania ich do teorii państwa i prawa (np. prof. Radwański i jego „teoria umów”). Pojęcie modelu natomiast jest często w nauce prawa nadużywane.

Pierwszego dnia Zjazdu na sesji popołudniowej referowany był temat „Problem reformy postępowania cywilnego”. Pierwszy referat wygłosił sędzia SN dr hab. K. Piasecki. Stwierdził na wstępie, że całkowicie bezzasadny jest zarzut, iż kodeks postępowania cywilnego nie odpowiada warunkom reformy gospodarczej. Istnieje natomiast szereg problemów w postępowaniu cywilnym, które wymagają rozważenia i nowego unormowania. Do najważniejszych z nich referent zaliczył: 1) actio popularis, 2) rozpoznawanie spraw drobnych, 3) włączenie do sądowego postępowania cywilnego postępowań cywilnych pozasądowych, 4) organizację rozprawy, 5) likwidację administracyjnej egzekucji należności cywilnoprawnych i przekazanie tych spraw sądowi, 6) zwiększenie udziału organizacji społecznych w postępowaniu cywilnym, 7) niektóre zagadnienia prawa dowodowego (znaczenie wydruku komputerowego, korzystanie ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem), 8) zakres apelacyjności i kasacyjności postępowania rewizyjnego, 9) zakres postępowania nakazowego i upominawczego.

Sędzia Piasecki zauważył też, że popełnione przez praktykę błędy nie powinny być korygowane tylko w drodze nowelizacji k.p.c., ale w pierwszej kolejności poprzez odpowiednie orzecznictwo SN.

Drugi referat na temat problemu reformy postępowania cywilnego wygłosił prof. dr hab. M. Tyczka. Również i on stwierdził, że ingerencję legislacyjną trzeba po-

przedzie korekcyjnym orzecznictwem SN. Orzecznictwo to powinno być też podstawowym źródłem uwag co do prawidłowości unormowania i funkcjonowania postępowania cywilnego.

Zdaniem prof. Tyczki, podstawowy kierunek zmian w zakresie postępowania cywilnego polegać musi na rozszerzeniu granic drogi sądowej i włączeniu do niej: 1) spraw ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, 2) spraw z postępowania arbitrażowego, 3) sporów o odszkodowania z tytułu szkód górniczych, 4) sporów o odszkodowania za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierząt, 5) spraw dotyczących szkód wyrządzonych przez żołnierzy podczas służby wojskowej, 6) spraw o należności pieniężne państwowych jednostek organizacyjnych ściągane w trybie egzekucji administracyjnej.

Referent zwrócił też uwagę na ograniczone możliwości prowadzenia egzekucji przeciwko przedsiębiorstwom państwowym (tylko wierzytelności pieniężne i tylko z rachunku barkowego), przez co wyroki nakazujące przedsiębiorstwu państwowemu zaniechanie jakiejś działalności są praktycznie niewykonalne. Referent postulował też, aby rozszerzyć postępowanie upominawcze na roszczenia niepieniężne, przez co można było wykorzystać to postępowanie dla spraw konsumenckich.

W toku dyskusji wielu jej uczestników (prof. Jodłowski, prof. Wróblewski, doc M. Jędrzejewska) zalecało daleko idącą powściągliwość w działalności nowelizacyjnej i podkreślało, że kodeks postępowania cywilnego nie wymaga żadnej zasadniczej reformy.

Drugiego dnia Zjazdu, przed południem, wygłoszono trzy referaty na temat „Teoretyczne podstawy wyodrębnienia z sądowego postępowania cywilnego postępowanieprocesowego”.

Pierwszy referat wygłosił prof. dr hab. K. Korzan. Zwrócił uwagę na to, że w prawie cywilnym procesowym państw socjalistycznych najbardziej rozpowszechniony jest model radziecki, w którym obowiązuje jednolity tryb rozpoznawania spraw cywilnych.

Odrębności niektórych zasad naczelnych postępowania cywilnego prof. Korzan nie uznał za dostateczny wyróżnik postępowania nieprocesowego. Brak sporu o prawo potraktował tylko za kryterium uzupełniające. Głównym kryterium wyodrębnienia postępowania nieprocesowego — zdaniem prof. Korzana — jest „społeczny interes publiczny” występujący w sprawach rozstrzyganych w trybie nieprocesowym.

Doc. dr hab. M. Jędrzejewska podkreśliła w swoim referacie równorzędność obu trybów postępowania rozpoznawczego oraz pewne zacieranie się różnic między nimi, np. na tle art. 58 k.r.o. Zauważyła, że rozpoznanie sprawy w trybie niewłaściwym nie powoduje nieważności postępowania.

Kryterium interesu społecznego nie daje — zdaniem referentki — podstaw do wyodrębnienia postępowania nieprocesowego. Bardzo często natomiast o przekazaniu sprawy do trybu nieprocesowego decyduje brak elementu siporności, co wynika bądź z braku dwóch przeciwstawnych sobie podmiotów, bądź z faktu, że sprawa z istoty swej jest niesporna, bądź też z faktu, że obie strony żądają tego samego. Tak szeroko rozumiana niesporność — zdaniem doc. Jędrzejewskiej — jest podstawowym kryterium wyodrębnienia trybu nieprocesowego. Referentka przyznała jednak, że są nieliczne sprawy nie odpowiadające temu kryterium.

Prof. dr hab. A. Miączyński podkreślił w swoim referacie, że do tej pory w doktrynie nie wypracowano powszechnego kryterium wyodrębnienia spraw, które powinny być skierowane do trybu nieprocesowego. Tylko pozytywna regulacja prawna jest decydującym źródłem rozpoznania sprawy w trybie nieprocesowym. Referent zauważył też, że sąd w postępowaniu nieprocesowym pełni inne funkcje (prewencyjną, opiekuńczą, zbliżoną niekiedy do działalności organów administracyjnych), aniżeli sąd w procesie, działający przede wszystkim represyjnie.

Uczestnicy dyskusji (prof. Tyczka, dr K. Lubiński, prof. Jodłowski) podkreślali,

że nie da się w teorii wyodrębnić jednego powszechnego kryterium delimitacji obu trybów postępowania.

W drugim dniu Zjazdu w godzinach popołudniowych wygłoszono dwa referaty pt. „Postępowanie w sprawach ze stosunku pracy (na tie pojęcia sprawy cywilnej)“.

Pierwszy referat na ten temat przedstawił doc. dr hab. S. Dalka. Generalnie zaaprobował on projekt ustawy o rozpoznawaniu spraw ze stosunku pracy i z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz o nowelizacji k.p.c. Stwierdził także, że omawiany projekt odpowiada koncepcjom jednolitego sądu powszechnego pierwszej instancji.

Drugi referent, doc. dr hab. H. Mądrzak, zajął się bliżej wspomnianym wyżej projektem ustawy w części dotyczącej rozpoznawania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zaaprobował przekazanie tych spraw utworzonym ad hoc sądom pracy i ubezpieczeń społecznych, lecz wypowiedział się przeciwko wniesionym ostatnio przez Ministerstwo Sprawiedliwości poprawkom polegającym na ograniczeniu postępowania sądowego w sprawach z ubezpieczeń społecznych tylko do postępowania odwoławczego przed sądem wojewódzkim. Referent zaproponował ponadto kilka innowacji do projektu ustawy, a w szczególności: 1) oznaczenie środka prawnego wszczynającego postępowanie sądowe jako skargi, 2) usunięcie ławników ze składu rewizyjnego, 3) wprowadzenie rzeczników interesu publicznego, 4) ograniczenie podstaw rewizyjnych tylko do tych, które sąd rewizyjny bierze pod uwagę z urzędu, 5) uchylenie zakazu reformatio in peius, 6) uchylenie powagi rzeczy osądzonej co do niektórych orzeczeń w tych sprawach.

Podczas dyskusji prof. Tyczka zauważył m. in., że nie należy wprowadzać żadnych przepisów procesowych do kodeksu pracy, a jedynie do kodeksu postępowania cywilnego.

Dr E. Warzecha oznajmił, że aby wprowadzić projektowane zmiany w życie trzeba zatrudnić 500 sędziów w sądach rejonowych, a w tej chwili już brakuje 200 sędziów. Należałoby zatrudnić także jeszcze 2000 pracowników administracyjnych, pomijając deficyt wynoszący obecnie 1200 tych pracowników. Dr Warzecha stwierdził, jednakże, że Ministerstwa Sprawiedliwości liczy na osiągnięcie pewnych rezerw dzięki uchyleniu obowiązku sporządzania uzasadnień wyroków z urzędu.

W dalszej dyskusji zaakcentowano znaczenie pojednawczego rozwiązywania sporów pracowniczych oraz zakwestionowano celowość powołania rzeczników interesu publicznego, których zadaniem miałyby być ochrona praworządności, a zatem dublowaliby oni prokuraturę.

W ostatnim dniu Zjazdu referat pt. „Nowe tendencje dydaktyczne w zakresie postępowania cywilnego“ wygłosił prof. dr hab. M. Sawczuk. Stwierdził on m. in., że „obecnie dojrzał już czas do badań interprocesowych i integracyjno-procesowych“ Powołał się jednocześnie na ideę prof. Waligórskiego sformułowaną w 1947 roku, iż właściwym ideałem procesualistyki, do którego ona pomału zmierza, byłoby ujęcie wszelkich dziedzin procesu w jedną ogólną naukę procesu na wzór ogólnej teorii prawa. Jako trafną realizację tej idei uznał prof. Sawczuk powołanie przedmiotu dydaktycznego o nazwie „postępowanie przed organami państwa“.

Tezy referatu wzbudziły zdecydowany sprzeciw uczestników' dyskusji. Oprócz krytycznego głosu prof. Jodłowskiego w pierwszym dniu Zjazdu (patrz wyżej) także inni uczestnicy dyskusji (prof. Miączyński, prodi. Korzan) podkreślali, że bezcelowa jest integracja poszczególnych procedur w sferze dydaktycznej i legislacyjnej. Byłby to zabieg sztuczny, rodzący rozliczne problemy i trudności. Gdy natomiast chodzi o sferę naukową, to przecież celowości badań prawnoporównawczych nikt nigdy nie kwestionował.

(Następnie Zjazd podjął uchwałę podsumowującą trzydniową dyskusję. W uchwale stwierdzono, że: 1) przedwczesne jest podejmowanie prób integracyjnych w dziedzinie legislacyjnej i dydaktycznej, 2) nie istnieje potrzeba zasadniczej przebudowy

k.p.c., konieczne jest natomiast rozszerzenie zakresu drogi sądowej na wszystkie sprawy cywilne, 3) trafny jest projekt ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, 4) w sferze dydaktyki należy podnieść rangę prawa cywilnego procesowego, 5) następny zjazd w 1987 roku zorganizuje Katedra Postępowania Cywilnego UAM w Poznaniu.

Krzysztof Knoppek

SPÓŁECZNE UWARUNKOWANIA PROCESU GOSPODAROWANIA W PRL. KONFERENCJA NAUKOWA, BŁĄŻEJEWKO 1 - 2 CZERWCA 1984 R.

W dniach 1-2 czerwca 1984 r. odbyła się w Błażejewku k. Kórnik ogólnopolska konferencja naukowa nt. „Społeczne uwarunkowania procesu gospodarowania w PRL”, zorganizowana przez Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Poznańskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele nauk społecznych, ekonomiści, filozofowie, politolodzy i socjologowie: ze środowiska poznańskiego i siedmiu ośrodków naukowych kraju (Kraków, Kielce, Rzeszów, Wrocław, Zielona Góra, Szczecin i Gdańsk). W trakcie konferencji wygłoszono 9 referatów opracowanych przez pracowników INEiS Politechniki Poznańskiej prowadzących badania w ramach zespołu kierowanego przez doc. dr. hab. Z. Bloka oraz 7 koreferatów przygotowanych przez przedstawicieli UAM w Poznaniu (4), INEiS Politechniki Poznańskiej (2) i Akademii Ekonomicznej w Krakowie (1).

Na sformułowanie zasadniczego celu konferencji istotny wpływ miała ta okoliczność, że w naszej literaturze przedmiotu funkcjonował, i w zasadzie funkcjonuje do dnia dzisiejszego, paradygmat rozdziału problematyki czysto ekonomicznej od zagadnień filozoficznych, socjologicznych czy też politologicznych. Sytuacja ta jest o tyle kuriozalną, że zgodnie z materializmem historycznym, do którego przyznaje się *explicite* zdecydowana, większość badaczy, adekwatna analiza problematyki społeczno-ekonomicznej wymaga podejścia całościowego, uwzględniającego holistyczny punkt widzenia. Efektem rozbieżności między otwartym zakładanym paradygmatem a praktycznie realizowaną metodologią badań była względna słabość lub „teoretyczne nieprzygotowanie” nauk społeczno-ekonomicznych wobec kolejnych kryzysów w PRL oraz trudności z realizacją kolejnych reform gospodarczych. Patrząc z perspektywy przyszłych zadań chodzi tu m. in. o to, że wbrew często żywionym przekonaniom reforma gospodarcza nie jest li tylko prostym zabiegiem administracyjno-ekonomicznym. Wręcz przeciwnie, reforma taka implikuje zmiany w społecznym kontekście gospodarowania, przy czym głębokość i zakres tych zmian są proporcjonalne do zakresu zmian mechanizmu gospodarowania. Zbadanie tych zależności, o niebagatelnym znaczeniu praktycznym, wymaga jednak wcześniejszego wypracowania odpowiedniego instrumentarium naukowego, czyli teorii współzależności procesu gospodarowania i jego społecznych uwarunkowań.

Pojawia się tu zatem pewna hierarchia celów stawianych przed konferencją. Celem ostatecznym i najbardziej praktycznym było uchwycenie i zverbalizowanie szeroko rozumianych społeczno-ekonomicznych determinant powodzenia (lub niepowodzenia) reformy gospodarczej. Celem wtórnym, co nie znaczy, że dla teorii mniej doniosłym, było rozwinięcie ogólnych założeń i twierdzeń teorii rozwoju społecznego w odniesieniu do gospodarki polskiej. Wynikał stąd kolejny cel badawczy, tj. określenie i sprecyzowanie jakie elementy rzeczywistości społecznej stanowią społeczny kontekst gospodarowania oraz jakie są ogólne zależności między

nimi a procesem gospodarowania. W postępowaniu badawczym cele te pojawiały się w kolejności odwrotnej, co oddaje zresztą, struktura teoretyczna konferencji.

Zarówno przedmiot, jak i cele konferencji wskazują, że miała ona, już w założeniu, charakter interdyscyplinarny i w tym sensie stanowiła próbę połączenia zagadnień tradycyjnie stanowiących przedmiot odrębnych dyscyplin. Z jednej strony przedmiotem rozważań był proces gospodarowania; zwłaszcza widziany z perspektywy założonej i faktycznie realizowanej reformy gospodarczej. Z drugiej zaś nie chodziło o gospodarowanie rozpatrywane niejako od wewnątrz, ale o jego społeczne i epistemologiczne uwarunkowania. Ze względu na szeroki zakres tak sformułowanej problematyki konieczne było pewne jej zawężenie. Stąd też egzemplifikacja zagadnień ogólnoteoretycznych dotyczyła ostatnich czterdziestu lat funkcjonowania gospodarki polskiej.

Program konferencji obejmował cztery działy, tj. zagadnienia teoretyczno-metodologiczne, wybrane aspekty stosunków własnościowych, rola kategorii interesu w konstruowaniu obrazu struktury społecznej oraz relacje między wybranymi elementami nadbudowy a stosunkami ekonomicznymi. W ramach zagadnień teoretyczno-metodologicznych wygłoszone zostały dwa referaty: A. Zająca *Racjonalność i cele społeczne a działania ekonomiczne* oraz A. Podkowy *Świadomościowe uwarunkowania działalności gospodarczej*. W ramach problematyki własności A. Jarek przedstawił referat *Rola Kategorii własności w badaniu społecznego kontekstu gospodarowania*, natomiast A. Mirowicz podjął temat: *Wybrane problemy realnego uspołecznienia*. Dział dotyczący struktury społecznej objął dwa referaty: E. Niesytego *Ideologiczne spory między grupami interesu w walce o reformę gospodarczą w PRL* oraz J. Kaźmierczaka *Struktura społeczna a interesy w warunkach reformy gospodarczej*. Ostatni wreszcie dział zawierał 3 referaty: Z. Bloka *Relacje między polityką a ekonomiką w warunkach polskiej reformy gospodarczej*, Z. Jagielskiego *Rola władzy politycznej w procesach zmian systemu gospodarowania* i L. Cichowskiego *Wpływ reformy gospodarczej na zmiany społecznych warunków realizacji postępu technicznego*.

Zaprezentowany układ i kolejność referatów odzwierciedlają założenia teoretyczne konferencji oraz stosunki między treściami poszczególnych wystąpień, przy czym jako punkt wyjścia przyjęta została teza o społecznej determinacji świadomości przez byt (społeczny). Pierwsze dwa referaty zawierają próbę rozwinięcia konsekwencji teoretycznych tej tezy w odniesieniu do procesu gospodarowania. Racjonalność oraz związane z nią cele i działania społeczne i ekonomiczne ujęte zostały jako element świadomości społecznej. Ze względu na historyczną zmienność bytu społecznego racjonalność oraz społeczne cele i działania mają również charakter historyczny, zmienny. Dotyczy to zarówno treści celów, ich hierarchii pojawiających się w działaniach ekonomicznych, jak i wiedzy o metodach ich realizacji. Dany system gospodarowania, traktowany jako element bytu społecznego generuje swój świadomościowy korelat, w tym przypadku pojęcie racjonalności, celów i działań społecznych i ekonomicznych. Dlatego też, jak podkreślano w referatach, historycznie znanych systemów gospodarowania nie można porównywać przy pomocy ponadczasowo, prakseologicznie rozumianej racjonalności. Samego rozwoju społecznego i ekonomicznego, w tym procesy gospodarowania z jego załamaniem i rozkwitami nie należy ujmować w kategoriach „odchyleń od normy”, lecz odwrotnie poszukiwać należy jego immanentnych mechanizmów. W odniesieniu do gospodarki polskiej na przestrzeni ostatnich 40-lat elementem tego mechanizmu byłaby racjonalność wzrostu kosztowego. Wzrost kosztowy odpowiedzialny jest z kolei za cykliczne kryzysy nadpopytu pojawiające się w naszej gospodarce. Powtarzanie się tych kryzysów wynika z faktu, że dany typ racjonalności, w tym przypadku kosztowej, związany jest z istniejącą strukturą społeczną, przy czym czynnikiem łączącym kategorię racjonalności ze strukturą społeczną jest własność, zwłaszcza środków

produkcji. Reforma gospodarcza, zakładająca zasadniczo odmienny mechanizm gospodarowania, a zatem i typ racjonalności implikuje zatem zmianę stosunków własnościowych.

Stąd też kategoria własności stanowiła przedmiot rozważań kolejnych dwóch referatów. Podkreślano w nich trzy zasadnicze tezy. Po pierwsze, kategoria własności, o ile ma być adekwatnym instrumentem badania społecznego kontekstu gospodarowania, musi być rozciągnięta na wszystkie elementy procesu gospodarowania tj. nie tylko na środki produkcji, ale i siłę roboczą, procesy decyzyjne, jak i efekty materialne tego procesu. Po drugie, kategorii własności nie można interpretować tylko formalno-prawnie, co jest zabiegiem płodnym teoretycznie w pewnych tylko granicach, ale ekonomicznie, jako korzystanie z efektów procesu produkcji. Wynika stąd, po trzecie, że tzw. realne uspołecznienie to problem nie tyle odpowiedniego zapisu prawnego, co raczej kwestia takiej organizacji gospodarowania, które spełnia określone wymogi ekonomiczne i społeczne — odpowiedni udział społeczeństwa w efektach produkcji. Tezy te, a zwłaszcza dotyczące realnego uspołecznienia nie stanowiły, rzecz oczywista, gotowych rozwiązań, lecz raczej nakreślały kierunki dalszych poszukiwań.

Ze względu na swe teoretyczne, jak i praktyczne konsekwencje spory wokół pojęcia racjonalności, własności, uspołecznienia i szeregu innych kategorii społeczno-ekonomicznych stanowią ideologiczne odbicie walki o kształt stosunków własnościowych i nadbudowanej nad nimi struktury społecznej, jak to podkreślano w referatach trzeciego działu. Spory te wyrażają interesy poszczególnych grup społecznych, różnorodnych związanych z dotychczasowymi i projektowanym przez reformę gospodarczą mechanizmem funkcjonowania gospodarki. I tak np., znaczna część sektora prywatnego związana jest, wbrew ideologicznym odrębnościom, z dotychczasowym mechanizmem funkcjonowania gospodarki, który poprzez swoje niedomaganie stwarza podstawowe warunki dla rozwoju tego sektora. Podobnie też pewne grupy w ramach struktury władzy, zwłaszcza administracji gospodarczej, wiążą swe interesy z danym modelem gospodarczym.

(Wynika stąd doniosła rola władzy politycznej w generowaniu zmian mechanizmu funkcjonowania gospodarki i odpowiednim kształtowaniu relacji między gospodarką a polityką, co poruszano w ostatnich trzech referatach. Chodzi tu, zdaniem autorów, głównie o to, że z jednej strony władza polityczna jest każdorazowo związana z danym mechanizmem gospodarczym, co stanowi pewną konsekwencję marksowskiej tezy o ekonomicznej determinacji całości kształtu życia społecznego. Z drugiej strony w naszym ustroju społecznym władza polityczna ma możliwość takiego kształtowania relacji między polityką a gospodarką, by zapewnić stabilność całego systemu społeczno-ekonomicznego. Stąd wynika jej doniosła rola w realizacji reformy gospodarczej.

W dyskusji nad zaprezentowanymi referatami, obejmującej komunikaty, koreferaty i głosy, podkreślano doniosłość omawianej problematyki i trafność jej podjęcia. Uwagi krytyczne i rozszerzające można ująć w dwóch grupach. Pierwsza grupa uwag, przewijających się w toku całej dyskusji dotyczyła metodologii badań. Podkreślano, że brak jest jeszcze wspólnej siatki pojęciowo-terminologicznej i metody badań, akceptowanej w poszczególnych dyscyplinach. Wyrażano też wątpliwość odnośnie do odmiennego od tradycyjnego ujmowania takich kategorii jak własność czy też racjonalność. Potwierdza to fakt, że zagadnienia społecznego kontekstu gospodarowania nie doczekały się jeszcze systematycznego ujęcia, jakkolwiek konferencja stanowiła próbę w tym kierunku. Druga grupa uwag dotyczyła zagadnień merytorycznych i miała charakter głównie rozszerzający. Podkreślano doniosłą rolę czynników świadomościowych przyspieszających lub utrudniających realizację reformy gospodarczej. Dużą wagę przywiązywano do trafnego rozpoznania mechanizmów łączących system funkcjonowania gospodarki ze strukturą klasowo-warst-

wową. W tym kontekście wskazywano na społeczne uwarunkowania realizacji postępu technicznego oraz zagadnienie wyboru skali produkcji (zagadnienie wielkości przedsiębiorstwa).

Konferencja miała z założenia roboczy charakter, organizatorom chodziło nie tyle o podanie gotowych już rozwiązań, co raczej o przedstawienie próby podejścia do zagadnienia społecznego kontekstu gospodarowania. Przebieg konferencji, jak i dyskusja wskazują, że podjęta problematyka ma istotne znaczenie, tak teoretyczne jak i praktyczne, a zatem celowe będą dalsze badania podejmowane w tym kierunku.

Aleksander Zajac

KOLOKWIUM HABILITACYJNE DOKTORA JÓZEFA GARCZARZYKA

W dniu 19 VI 1084 roku odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Wydziału Ekonomiki Produkcji i Obrotu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, któremu przewodniczył dziekan prof., dr habil. Zbigniew Gługiewicz. Przedmiotem posiedzenia było między innymi przyjęcie kolokwium i nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych dr. Józefowi Garczarczykowi, adiunktowi Instytutu Ekonomiki Handlu Wewnętrznego i Usług Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Józef Garczarczyk urodził się 25 marca 1945 roku w Łowiczu, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią. W latach 1062-1966 studiował na Wydziale Handlowo-Towaroznawczym Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. W 1967 roku podjął pracę w Instytucie Statystyki i Ekonometrii WSE w Poznaniu i jednocześnie uczęszczał na seminarium doktorskie w Instytucie Ekonomiki Obrotu Towarowego. Na podstawie rozprawy pt.: *Statystyczna estymacja zasobów i popytu na meble w gospodarstwach domowych* uzyskał w 1074 roku stopień doktora nauk ekonomicznych. W tym samym roku J. Garczarczyk przeniósł się z Instytutu Statystyki i Ekonometrii do Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego. Kontynuując swoje zainteresowania badawcze zajął się zagadnieniami związanymi z metodyką badań rynku.

W latach 1076 - 1082 pełnił równocześnie funkcję zastępcy dyrektora Uczelnianego Ośrodka Przetwarzania Informacji oraz pracował na Wydziale Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Dorobek habilitanta jest znaczny. Opublikował (jako autor i współautor) 27 prac zwartych, 13 artykułów oraz 3 opracowania dydaktyczne. Ponadto uczestniczył w napisaniu 14 opracowań niepublikowanych oraz 16 referatów na konferencje naukowe. Synteza dotychczasowych badań i osiągnięć metodycznych została zawarta w rozprawie habilitacyjnej pt.: *Panel gospodarstw domowych w badaniach rynku*, która była przedmiotem opinii recenzentów: prof. dr. habil. Zdzisława Krasińskiego (AE Poznań), prof. dr. habil. Stefana Mynarskiego (AE Kraków) i prof. dr. habil. Aleksandra Zelasia (AE Kraków).

W obszernej dyskusji w trakcie kolokwium (w której zabrało głos 10 osób zadając 18 pytań) skoncentrowano się przede wszystkim na metodyce prowadzenia badań rynku oraz ich przydatności dla funkcjonowania gospodarki w przekrojach makro- i mikroekonomicznych. Zgłoszono wątpliwości dotyczące celowości prowadzenia badań wśród nabywców w warunkach rynku producenta. Przydatność takich badań dla praktyki życia gospodarczego J. Garczarczyk uzasadnił dynamicznym charakterem rynku, zmiennością jego elementów, niepewnością przewidywanych zdarzeń oraz rolą informacji w podejmowaniu decyzji. Poprawne sterowanie rynkiem jest tym ważniejsze, że zajmuje on centralne miejsce w gospodarce naro-

dowej, zespalaając produkcję z konsumpcją. Innym nurtem prowadzonej dyskusji była wiarygodność i jakość informacji ekonomicznej w ramach różnych jej źródeł. Habilitant wskazywał tutaj na dobre przygotowanie badań, poprawność budowy kwestionariusza ankietowego i prowadzenia wywiadu jako zasadniczych czynników gwarantujących wysoką wiarygodność informacji. Jakość natomiast informacji uzależniona jest przede wszystkim od starzenia się panelu i jego „śmiertelności” oraz oddziaływania efektu panelowego, czyli edukacji respondentów w trakcie wielokrotnego uczestnictwa w badaniach. Kluczową kwestią w zakresie organizacji i funkcjonowania panelu gospodarstw domowych jest schemat losowania gospodarstw i stosowania dołosowań w trakcie istnienia panelu. Na podstawie doświadczeń z wieloletnich badań J. Garczarczyk opowiadał się za stosowaniem losowania, zależnego (czyli bez zwracania) oraz dołosowywaniem jednostek w miarę trwania panelu. Taka procedura charakteryzuje się najwyższą efektywnością z punktu widzenia wielkości ponoszonych kosztów, co jest istotne dla przedsiębiorstw i instytucji zlecających prowadzenie badań. Jakość informacja kształtowana jest także w znacznym stopniu przez warunki zewnętrzne, w jakich odbywają się badania. W zależności od tematyki i stosowanej techniki warunki zewnętrzne mogą bardziej lub mniej sprzyjać prowadzonym badaniom. Użyteczność badań panelowych jest wyższa, jeśli ich wyniki mogą być wykorzystywane nie tylko na szczeblu decyzji makroekonomicznych, ale przede wszystkim w przedsiębiorstwach. Wskazując na przykłady Jugosławii i Węgier, J. Garczarczyk twierdził, że zwiększona w wyniku reformy samodzielność jednostek gospodarczych w Polsce stworzyła możliwość, a nawet konieczność prowadzenia i wykorzystywania badań rynku w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Odrębnym wątkiem prowadzonej dyskusji były warunki i ograniczenia prowadzenia badań marketingowych w Polsce. Habilitant wyodrębnił trzy grupy czynników warunkujących prowadzenie marketingu w gospodarce socjalistycznej: 1) warunki ogólne wynikające z systemu i poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego; 2) systemy zarządzania jednostkami gospodarczymi; 3) zakres równowagi rynku. Umożliwiło to dokonanie oceny przydatności badań panelowych dla sfery makro- i mikroekonomicznej w sytuacji zmian w natężeniu oddziaływania szczegółowych, czynników ograniczających stosowanie marketingu.

(Po zakończeniu kolokwium przystąpiono do dwukrotnego tajnego głosowania, w wyniku którego Rada Wydziału podjęła uchwałę o przyjęciu kolokwium i nadaniu dr. Józefowi Garczarczykowi stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie ekonomiki handlu i analizy rynku.

Henryk Mruk

KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DOKTORA STEFANA OCHOCIŃSKIEGO

W dniu 12 VI 1984 r., na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału Planowania i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Stefana Ochocińskiego, pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Finansów AE w Poznaniu, któremu przewodniczył dziekan prof. dr nabił. Zygmunt Kowalczyk.

Podstawę kolokwium stanowiła opublikowana rozprawa *Podstawy i zasady spółdzielczości kredytowej w Polsce Ludowej (W świetle doświadczeń „wielkopolskiego systemu spółdzielczego”)*, Poznań 1984, ss. 224. Praca ta oraz dorobek naukowy i dydaktyczny habilitanta były recenzowane przez prof. dra Władysława

wa Jaworskiego (SGPiS w Warszawie), prof, dra habil. Aleksandra Pietra szewskiego (AR w Poznaniu) i prof, dra Janusza Wierzbickiego (AE w Poznaniu). Wszystkie trzy recenzje zawierają pozytywną ocenę dorobku naukowego dra S. Ochocińskiego, a w szczególności jego pracy habilitacyjnej.

Stefan Ochociński urodził się w dniu 27 VIII 1922 r. w Kłecku pow. gnieźnieński, woj. poznańskie. Egzamin dojrzałości złożył w 1946 r. w Gnieźnie. W 1949 r. uzyskał dyplom nauk handlowych, a w 1950 r. otrzymał tytuł magistra nauk ekonomiczno-handlowych Akademii Handlowej w Poznaniu. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskał w 1962 r. na Wydziale Ogólnoekonomicznym Wyższej Szkoły Ekonomicznej (obecnie Akademia Ekonomiczna) w Poznaniu na podstawie rozprawy *Istota, organizacja i gospodarka spółdzielni wielkopolskiego systemu spółdzielczości kredytowej do 1918 roku*.

Stefan Ochociński pracował w latach 1939-1945 w różnych przedsiębiorstwach w charakterze robotnika, Z chwilą wyzwolenia podjął pracę w samorządzie i administracji miasta Gniezna, najpierw jako członek Tymczasowego Komitetu Ludowego m. Gniezna, następnie jako referent Zarządu Miejskiego w Gnieźnie. W latach 1948 -1953 był nauczycielem przedmiotów ekonomicznych w Liceum Handlowym w Gnieźnie. W 1961 r. brał udział w pracach Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego nad reformą średniego szkolnictwa zawodowego, zaś pracę w Katedrze Finansów WSE w Poznaniu podjął I IX 1953 r. w charakterze asystenta, awansując kolejno: w 1954 r. na starszego asystenta, w 1955 r. — na adiunkta, a w 1960 r. został powołany na stanowisko docenta. Od 1976 r. kieruje Zakładem Bankowości Instytutu Finansów AE w Poznaniu. Stefan Ochociński spełniał wielokrotnie funkcje kierownicze oraz brał czynny udział w pracach różnych komisji wydziałowych i uczelnianych, a także wielu organizacji społeczno-gospodarczych.

Dorobek naukowy Stefana Ochocińskiego w okresie po uzyskaniu przezeń stopnia doktora obejmuje, poza publikacją pracy doktorskiej i habilitacyjnej, 18 artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych oraz 6 prac wykonanych w ramach centralnie koordynowanego problemu badawczego MR.III 16, a także 9 referatów wygłoszonych na sesjach naukowych i opublikowanych w sprawozdaniach z tych sesji oraz 15 recenzji.

Stefan Ochociński rozpoczął pracę naukową w latach 1954 - 1957 studiami nad rachunkiem kosztów własnych przedsiębiorstw, wynikiem finansowym i jego podziałem. W latach 1968 i 1969 włączył się do dyskusji na temat przebudowy systemu finansowania inwestycji, publikując jej podsumowanie. Główny przedmiot jego pracy naukowej stanowią programy, zasady i formy organizacyjne spółdzielczości kredytowej od jej początków do aktualnego stanu w Polsce Ludowej, z uwzględnieniem odgrywanej przez nią roli w pobudzaniu, przy pomocy drobnego kredytu, produkcji indywidualnego rolnictwa i rzemiosła. Tej bowiem tematyki dotyczyła zarówno jego rozprawa doktorska z 1962 r., jak również rozprawa habilitacyjna z 1984 r.

Stefan Ochociński został dwukrotnie wyróżniony nagrodą III stopnia ministra nauki i szkolnictwa wyższego w 1987 r. za pracę naukową i w 1971 r. za prace dydaktyczno-wychowawcza, a w 1975 r. otrzymał nagrodę III stopnia Naczelnej Pady Spółdzielczej za najlepszą publikację w dziedzinie spółdzielczości.

W czasie kolokwium dominowały pytania dotyczące: 1) względnie realnego programu społeczno-gospodarczego, zasad i form organizacyjnych wielkopolskiego systemu spółdzielczości kredytowej, 2) niekorzystnych następstw biurokratyczno—centralistycznego zarządzania spółdzielczością kredytową, 3) warunków koniecznych dla funkcjonowania spółdzielczości kredytowej w sposób zgodny z zasadami spółdzielczym.i.

Stefan Ochociński opowiedział się za upowszechnieniem „jednostkowego”

programu społeczno-gospodarczego, zasad i form organizacyjnych wielkopolskiego systemu spółdzielczości kredytowej oraz wykorzystaniem dawnych dobrych doświadczeń w dalszym doskonaleniu jej organizacji i funkcjonowania w Polsce Ludowej. Program ten stanowi bowiem formę samoobrony oraz wzmacniania sił gospodarczych i podnoszenia poziomu kultury zawodowej względnie ekonomicznie słabych warsztatów indywidualnych rolników i rzemieślników, umożliwiając im przeciwstawianie się konkurencji ze strony przedsiębiorstw silnych gospodarczo. Habilitant wyjaśnił, że błędy biurokratyczno-centralistyczne i bezpośrednie zarządzanie spółdzielczością kredytową przez administrację państwową pozbawiają ją zasad spółdzielczych, a odstępianie od nich pobudza wewnętrzny rozwój spółdzielni oraz pośrednio także prywatnych warsztatów pracy rolników i rzemieślników. Podkreślił, że rola pobudzająca spółdzielczego sposobu gospodarowania, urzeczywistniana głównie za pomocą drobnego kredytu opartego na funduszach samopomocy finansowej, najpełniej przejawia się w warunkach stabilizacji rodzinnych gospodarstw rolnych i rzemiosła, istnienia rynku towarowo-pieniężnego oraz sprawowania przez państwo ograniczonego tylko nadzoru nad spółdzielczością.

W dyskusji nad kolokwium wszyscy dyskutanci zgodnie podkreślili wysoki poziom i wnikliwość odpowiedzi, akcentując opanowanie przez habilitanta wielu dziedzin wiedzy ekonomicznej i jego dojrzałość naukową. Oceniono, że dorobek naukowy przyczynił się istotnie do rozszerzenia wiedzy o funkcjonowaniu pieniężnych mechanizmów gospodarki socjalistycznej w zakresie pomijanego na ogół mechanizmu spółdzielczości kredytowej. Podkreślono także bogaty dorobek habilitanta w dziedzinie dydaktycznej i wychowawczej oraz organizacyjnej i społecznej.

Po zakończeniu dyskusji Rada Wydziału w dwukrotnym głosowaniu tajnym podjęła uchwałę o przyjęciu kolokwium i nadaniu Stefanowi Ochocińskiemu stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie finansów.

Ryszard Mikołajczak